

UZASADNIENIE

Decyzją z 08.10.2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że Ł. K. podlega z tytułu umowy zlecenia z (...) M. C. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 01.06.2014 r. do 21.07.2014 r. oraz określił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za lipiec 2014 r. oraz październik 2014 r. W treści uzasadnienia organ rentowy wskazał, że w okresie objętym kontrolą płatnik zawarł z Ł. K. 29 umów cywilnoprawnych, którym nadał nazwę umów o dzieło. W ocenie organu rentowego w okresach od 26.03.2014 r. do 26.06.2014 r., od 20.10.2013 r. do 23.06.2014 r., od 04.04.2014 r. do 09.10.2014 r., od 04.06.2014 r. do 09.10.2014 r. nie wykonywał na rzecz płatnika składek umów o dzieło lecz wykonywał umowy o świadczenie usług/ umowy zlecenia, przy czym w okresie od 01.06.2014 r. do 21.07.2014 r. nie posiadał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Ł. K. posiadał inne tytuły do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w następujących okresach: od 10.12.2012 r. do 31.03.2014 r., od 22.07.2014 r. do 30.09.2015 r. - umowa zlecenie, od 01.04.2014 r. do 31.05.2014 r. - umowa o pracę. Ł. K. z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług nie został zgłoszony przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 01.06.2014 r. do 21.07.2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznaczył, że wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia w Ł. o wydanie stosownej decyzji dotyczącej objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym w okresach w których ww. płatnik zawierał z Ł. K. umowy cywilnoprawne, w celu wymierzenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych należnych składek na ubezpieczenie zdrowotne od płatnika składek.

/decyzja k.9 - 14 plik I akt ZUS/

Płatnik składek złożył odwołanie od w/w decyzji, w którym wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że Ł. K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) M. C., argumentując, że sporne umowy cywilnoprawne były umowami o dzieło. Ponadto odwołujący podniósł zarzut przedawnienia składek za okres od lipca 2014 r. objętych postępowaniem ZUS, w wyniku którego została wydana kwestionowana decyzja.

/odwołanie k. 3 - 9/

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

/odpowiedź na odwołanie k.11 - 12 odwrót/

Na rozprawie z 27.10.2020 r. pełnomocnik wnioskodawcy poparł odwołanie, a pełnomocnik ZUS wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od płatnika kosztów według norm przepisanych w kwocie ryczałtowej.

/e-prot. z 29.10.2020 r.: 00:01:34 - 00:02:41/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 10 kwietnia 2013 r. do 27 listopada 2014 r. ubezpieczony - Ł. K. zawarł z odwołującym się płatnikiem składek - (...) M. C. 29 umów cywilnoprawnych zakwalifikowanych przez płatnika składek jako umowy o dzieło.

/okoliczności bezsporne/

Ł. K. posiadał inne tytuły do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w następujących okresach: od 10.12.2012 r. do 31.03.2014 r., od 22.07.2014 r. do 30.09.2015 r. - umowa zlecenie, od 01.04.2014 r. do 31.05.2014 r. - umowa o pracę.

/okoliczności bezsporne/

W okresie od 01.06.2014 r. do 21.07.2014 r. Ł. K. nie posiadał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

/okoliczność bezsporna/

W ww. okresie płatnik składek oraz Ł. K. obowiązywały następujące umowy cywilnoprawne:

- umowa z dnia 20.10.2013 r. zawarta na okres od 20.10.2013 r. do 23.06.2014 r. , której celem było wdrożenie przez Ł. K. systemu zarządzania zgodnego z normą PN EN ISO 27001:2013 w firmie (...) Sp. z o.o.

- umowa z dnia 26.03.2014 r. zawarta na okres od 26.03.2014 r. do 26.06.2014 r. , której celem było wdrożenie przez Ł. K. systemu zarządzania zgodnego z normami PN EN ISO 14001:2005 , PN EN ISO 27001:2007 w firmie (...) na (...) Sp. z o.o.

- umowa z dnia 04.04.2014 r. zawarta na okres od 04.04.2014 r. do 09.10.2014 r. , której celem było wdrożenie przez Ł. K. zintegrowanych systemów zarządzania zgodnych z normami PN EN ISO 9001:2009 , PN EN ISO 14001:2005 , PN - (...) i PN EN ISO 27001:2007 w firmie (...) Sp. z o.o.

- umowa z dnia 04.06.2014 r. zawarta na okres od 04.06.2014 r. do 09.10.2014 r. , której celem było wdrożenie przez Ł. K. systemu zarządzania zgodnego z normą PN EN ISO 27001:2007 w firmie (...) Sp. z o.o.

/umowa z dnia 26.03.2014 r. k.6 plik I akt ZUS , umowa z dnia 20.10.2013 r. k.5 plik I akt ZUS , umowa z dnia 04.04.2014 r. , k.2 plik I akt ZUS , umowa z dnia 04.06.2014 r. k. 1 plik I akt ZUS/

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów, które nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł żadnych powodów, by czynić to z urzędu. Wskazać należy, że spór w niniejszej sprawie sprowadził się w istocie do odmiennej oceny prawnej, kwestionowanych umów , nazwanych umowami o dzieło, jakie obowiązywały płatnika oraz Ł. K. w okresie od 01.06.2014 r. do 21.07.2014 r. Ustalenie bowiem, jakie umowy zostały faktycznie zawarte między stronami implikuje - obowiązek lub jego brak, objęcia ubezpieczeniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń, odwołanie nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia należy wskazać, że zaskarżona decyzja nie dotyczy kwestii wysokości zadłużenia płatnika składek, ale ustalenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu Ł. K. z tytułu zawartych z płatnikiem umów cywilnoprawnych, które ZUS uznał za umowy zlecenia z obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym od 01.06.2014 r. do 21.07.2014 r. oraz podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za lipiec 2014 r. oraz październik 2014 r. Wobec powyższego należy uznać, że ZUS trafnie przyjął, że nie zachodzą przeszkody materialnoprawne i procesowe, w ustaleniu przez organ rentowy w decyzji podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresach wstecznych, w odniesieniu do których należne składki nie zostały opłacone przez płatnika i uległy przedawnieniu. Pogląd taki wyraził SN w wyroku z 14.02.2017 r., II UK 708/15 (Legalis Numer 1580507), w którym stwierdził, że dopuszczalne jest zatem ustalenie w decyzji organu rentowego podlegania ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia, uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji. Stanowisko to w całości podziela Sąd Okręgowy rozpoznający n/n sprawę, traktując go jako własny. Z tych względów kwestia ewentualnego przedawnienia składek jest dla n/n postępowania obojętna.

Przechodząc do oceny zasadności merytorycznej odwołania Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 13.10.1998 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 266 z późn. zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy

o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Zgodnie z art. 8 ust. 2a w/w ustawy za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Z mocy art. 13 pkt. 2 ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z treścią art.18 ust.1 i 3 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o świadczenie usług, jeżeli w umowie o świadczenie usług określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Zgodnie z ust. 1a art. 18 w/w ustawy w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art.20 ust.1 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Podstawą wymiaru składek jest przychód faktycznie otrzymany lub pozostawiony do dyspozycji.

Natomiast zgodnie z treścią art.81 ust.1, 5, 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku, poz.581) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób zatrudnionych na podstawie umowy o świadczenie usług, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób, bez stosowania ograniczeń o których mowa w art.19 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W przypadku gdy ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, o którym mowa w art.66 ust.1 ww. ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie (art.82 ust.1 ww. ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Zgodnie z treścią art.85 ust.4. ww. ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia (...) składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający, z zastrzeżeniem art.86 ust. 1 pkt 13a.

Należy też wskazać, iż jeżeli jedna osoba wykonuje kilka rodzajów działalności, z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczenia społecznego mamy do czynienia ze zbiegiem tytułów do ubezpieczenia uregulowanym w art.9 ww. ustawy. W takich sytuacjach ustawodawca z reguły wskazuje, który z tytułów ma pierwszeństwo, czyli z którego z tych tytułów podlega się ubezpieczeniu z wyłączeniem obowiązku pozostałych tytułów. Zbieg obowiązku ubezpieczenia dotyczy tylko obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego. Oba te ryzyka mają bowiem charakter ogólny, niezależny od konkretnego tytułu do ubezpieczenia. Ubezpieczonemu wystarczy zatem posiadanie jednego tytułu do ubezpieczenia, aby dane ryzyko było chronione. Ustawodawca w art.9 ww. ustawy podzielił tytuły do ubezpieczenia na dwie grupy: na te które bezwzględnie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i nie mogą być z niego zwolnione (np. stosunek pracy) i pozostałe tytuły, które mogą być zwolnione z tego obowiązku. Jeżeli zbiegają się ze sobą tytuły „bezwzględne” obowiązek ubezpieczenia dotyczy każdego z nich, natomiast jeżeli zbieg dotyczy tytułu „bezwzględnego” z tytułem „ogólnym” obowiązkiem ubezpieczenia jest tylko tytuł „bezwzględny”. Wyjątek od tej reguły wynika z art.9 ust.1a ww. ustawy zgodnie z treścią którego ubezpieczeni wymienieni w ust.1 (m.in. pracownicy), których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art.18 ust.4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom

emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust.1b i art. 16 ust. 10a. Zatem reguła ta nie ma zastosowania do zbiegu stosunku pracy z wykonywaniem umowy zlecenia w przypadku tych ubezpieczonych, których podstawa wymiaru składki z tytułu np. umowy o pracę jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę (ustalonego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. nr 200, poz.1679). Osoby te podlegają obowiązkowi ubezpieczenia z posiadanych tytułów ogólnych (np. z umowy zlecenia) ex lege. Dochodzi więc do rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwalifikacja prawna umów zawartych przez odwołującego się płatnika składek z ubezpieczonym Ł. K. , a mianowicie ocena czy były to umowy zlecenia (o świadczenie usług), czy też umowy o dzieło, a pochodną tego jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych. Ocenie podlegały umowy zawarte w formie pisemnej, które zostały załączone do akt ZUS i podlegały ocenie przez organ rentowy w treści spornej decyzji.

Umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi , a także finansowymi.

I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Podkreślić należy, że decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia (o świadczenie usług), czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Wskazać należy, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ma to miejsce wtedy, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, natomiast umowa taka nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów np. agencyjnej , komisji itp. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8.10.2013 roku III AUa 401/13 LEX nr 1386066)

Zgodnie zaś z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku / vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: OSN 1968 r., Nr 1, poz. 5/.

Natomiast cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, Zobowiązania,

2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15)/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 maja 2013 r. sygn. III AUa 1136/12/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

W umowie zlecenia zaś można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nie osiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nie osiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nie osiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności /por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r. , II UKN 386/99, OSNP 2001/16/522/.

A zatem z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie. (K. B., K. G., Kilka mitów z zakresu teorii umów. G. Studia (...)/2/309-328, teza 2)

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok SN z 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/2000 OSNC 2001 Nr 4 poz. 63).

Poza rezultatami materialnymi, istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

W niniejszej sprawie strony w spornym okresie zawarły umowy nazwane umowami o dzieło, w których Ł. K. zobowiązał się do: wdrożenia systemu zarządzania zgodnego z normą PN EN ISO 27001:2013 w firmie (...) Sp. z o.o. (umowa z 20.10.2013 r. zawarta na okres od 20.10.2013 r. do 23.06.2014 r.), wdrożenia systemu zarządzania zgodnego z normami PN EN ISO 14001:2005, PN EN ISO 27001:2007 w firmie (...) na (...) Sp. z o.o. (umowa z dnia 26.03.2014 r. zawarta na okres od 26.03.2014 r. do 26.06.2014 r.), wdrożenie zintegrowanych systemów zarządzania zgodnych z normami PN EN ISO 9001:2009, PN EN ISO 14001:2005, PN - (...) i PN EN ISO 27001:2007 w firmie (...) Sp. z o.o. (umowa z dnia 04.04.2014 r. zawarta na okres od 04.04.2014 r. do 09.10.2014 r.), wdrożenie systemu zarządzania zgodnego z normą PN EN ISO 27001:2007 w firmie (...) Sp. z o.o. (umowa z dnia 04.06.2014 r. zawarta na okres od 04.06.2014 r. do 09.10.2014 r.).

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że stron nie wiązały umowy o dzieło, bowiem celem wykonywanych przez w/w ubezpieczonego czynności nie było wykonanie konkretnego dzieła ale powtarzalnych czynności związanych z wdrożeniem systemu zarządzania zgodnie z obowiązującą w danej branży normą jakości.

Strony, oprócz zawartego w treści umów sformułowania o zobowiązaniu się ubezpieczonego do wdrożenia zintegrowanych systemów zarządzania zgodnych ze wskazanymi normami, nie oznaczyły ani „dzieła”, ani nawet rezultatu, jaki ma być osiągnięty i który mógłby zostać poddany ocenie w zakresie wad. Strony w spornych umowach nie oznaczyły dzieła - jako określonego rezultatu, ponieważ z przyczyn oczywistych takiego określenia być nie mogło. Samo bowiem wdrożenie u określonych podmiotów zintegrowanych systemów zarządzania zgodnych ze wskazanymi normami nie zmierza do wytworzenia określonego "dzieła".

Zdaniem Sądu Okręgowego, w sporządzanych przez ubezpieczonego dokumentach, odzwierciedlających wykonane przez niego czynności, nie przejawia się indywidualny, czy twórczy charakter ich autora, który, w jakikolwiek sposób odróżniałby, sporządzoną, przez niego, dokumentację, od innej, wykonanej przez osobę posiadającą takie same kwalifikacje. Ta dokumentacja nie tworzy indywidualnego – bytu - w prawnej i faktycznej rzeczywistości, w której funkcjonują podmioty: płatnik, ubezpieczony a także podmioty gospodarcze, na rzecz których czynności, ubezpieczony wykonywał, czyli przedsiębiorcy – klienci płatnika. Jakkolwiek ubezpieczony jest, niewątpliwie, osobą posiadającą ściśle określone predyspozycje, które wymagane są dla wykonywania spornych umów, tak jednocześnie nie można nie zauważyć, że rezultat takich prac jest jednak podporządkowany spełnianiu zasad, odgórnie, ustalonych przy takiej pracy, a więc niezależnych od niego. Jego rola sprowadzała się, zatem, do zastosowania pewnych norm i dokonania w oparciu o nie czynności, a zatem, w konsekwencji, do starannego działania. Trudno, w tym przypadku, mówić o rezultacie, decydującym o charakterze zawartej umowy, jako umowy o dzieło. Nie można każdego wyniku określonych czynności wykonanych przez daną osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie bowiem ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter. W sprawie natomiast nie mamy, z taką sytuacją, do czynienia, bowiem, określone w umowie czynności, wymagały postępowania określonego pewnymi zasadami, charakterystycznymi dla czynności w zakresie wdrożenia systemu zarządzającego z obowiązującą w danej branży normą jakości, na którą ubezpieczony nie miał wpływu i przeszkolenie pracowników klienta tak by umieli obsługiwać taki system, a efekt, w postaci przygotowanych dokumentów i wykonania prac, określonych w umowie, nie uzasadnia uznania tych czynności za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Czynności ubezpieczonego były wykonywane w imieniu i na rzecz płatnika, w celu realizacji przyjętego zobowiązania, a istota umowy o dzieło to praca we własnym imieniu i na własną rzecz, przy ponoszeniu odpowiedzialności za wady fizyczne. Dzieło było wykonywane na rzecz klienta – przedsiębiorcy, a nie wnioskodawcy.

Sama usługa sprowadzająca się do wykonywania powtarzalnych czynności związanych z wdrożeniem systemu zarządzania w odniesieniu do podmiotów będących klientami płatnika nie jest dziełem ponieważ nie można założyć jej rezultatu. Co również istotne, praca była wykonywana w imieniu i na rzecz płatnika składek, który ponosił odpowiedzialność przed swoimi kontrahentami. W ocenie Sądu, nie ulega również wątpliwości, że ubezpieczony wykonywał w istocie czynności tego samego rodzaju, a ich rezultatem z całą pewnością nie było dzieło cechujące się elementem jednolitości, czy też samoistności w obrocie.

Zdaniem Sądu w świetle poczynionych wyżej rozważań sporne umowy zostały prawidłowo zakwalifikowana przez organ rentowy jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c., a to z kolei powoduje konieczność opłacenia należnych składek, zarówno na ubezpieczenia społeczne, jak i na ubezpieczenie zdrowotne, zgodnie z zacytowanymi powyżej przepisami. Wysokość podstawy wymiaru składek nie była sporna pomiędzy stronami. Generalnie spór w sprawie dotyczył podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek jedynie co do okresu, w którym wymieniony nie posiadał innego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Z tych względów, na podstawie art. 477 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c., tzn. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stosownie do art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez wykwalifikowanego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, którego wysokość określono zgodnie z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.) na kwotę 180 zł.

S.B.